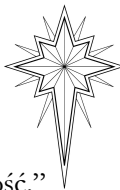


Wrodzy Czytelnicy i Parafianie

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia za życzenia niech posłużą pewne słowa:
„Bóg nie obiecywał nieba bez chmur, ścieżek usłanych różami.
Bóg nie obiecywał słońca bez deszczu, radości bez smutku, pokoju bez bólu.
Bóg obiecał siłę na każdy dzień, odpoczynek po trudzie, światło na drogę,
laskę na czas prób, pomoc z wysoka, niezawodną przyjaźń, nieśmiertelną miłość.”
Niech doświadczenie cudu betlejemskiego uświadomi nam,
że czasem w niepozornych wydarzeniach Bóg obdarza niepojętymi darami.
Wystarczy je tylko przyjąć. I tego sobie i Wam życzymy.



Redakcja Pisma SANCTUS

Uśmiech...

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno: - Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz dvd... - Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc: - Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy. - Na to chłopiec: - Nie, ale babcia jest.

Zamyśl się...

„Ludziom dojrzałym Kościół stawia przed oczy Dziewicę, pokazuje złóbkę, sianko, pieluszki, aby poważni i mądrzy ludzie stali się jako dzieci, bo to jest największa mądrość.”



/kard. Stefan Wyszyński/

Coś dla ducha...

„Jak wół i osioł trafili do stajenki”

Kiedy Józef wędrował z Maryją do Betlejem, jeden z aniołów zwołał w tajemnicy wszystkie zwierzęta, aby wybrać te, które pomogą świętej Rodzinie w stajence. Jako pierwszy zgłosił się, naturalnie, lew: - Tylko król jest godny, by służyć Panu całego świata – zaryczał – rozewnę na strzępy każdego, kto zbliży się do Dzieciątka. – Jesteś dla mnie zbyt dziki i wojowniczy – powiedział anioł. Po tych słowach lis podkrał się bliżej. Z niewinną miną powiedział: - Ja się dobrze zaopiekuję. Dla Dzieciątka Bożego przyniosę najśodszy miód, a dla jego Matki ukradnę każdego ranka kurę! – Jesteś dla mnie zbyt przebiegły – powiedział anioł ze smutkiem. Wtedy dumnie podszedł do niego paw. Z szelestem otworzył swój ogon i pysznił się swoimi barwnymi piórkami. Powiedział: - Ozdobię tę biedną stajnię piękniej niż Salomon swoją świątynię – Jesteś dla mnie zbyt próżny – powiedział anioł. Podchodziło do niego jeszcze wiele zwierząt, które zachwalały swoje umiejętności. Na koniec surowy anioł rozejrzał się jeszcze wokół i zobaczył osła i woła, które służyły rolnikowi na polu. Ich również anioł przywołał do siebie: - Co wy możecie zaoferować Dzieciątku? – Nic – powiedział osiołek i smutno opuścił uszy. – Nie nauczyliśmy się niczego innego, jak tylko pokory i cierpliwości. Ponieważ przez całe życie doświadczyliśmy tylko ciągów, upokorzenia i odrzucenia! A wół dorzucił nieśmiało: - Ale może od czasu do czasu moglibyśmy naszymi ogonami przepędzać muchy, żeby Dzieciątku było przyjemniej! Wtedy anioł powiedział: - Wy będziecie odpowiedni! – Od tej pory wół i osioł stoją w stajence przy złóbkę.

/Karl Heinz Waggerl/



PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Boże Narodzenie
25 grudnia 2010 r.
Dodatek



**Na przyjście Chrystusa Króla,
pójdźmy wszyscy z pokłonem**